Nr. 12. Lwów, dnia 20 marca 1913. Rok II.

KORESPONDENCYA
Gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie.

Prenumerata:
rocznie . . . . 4 kor.
półrocznie . . . 2 „
kwartalnie . . . 1 „

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Członkowie „Spółek producentów bydła“ otrzymują „Korespondencyę“ po połowie ceny.

Nr. telefonu: 1530.

Adres: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 7.

Adres telegraficzny: Pecus — Lwów.

Niedomagania naszej organizacyi.

Organizacya handlu materyałem rzeźnym rozwija się u nas dosyć szybko i — jak na nasze stosunki — pomyślnie, ale nie rozwija się tak, jak tego wymaga nasza potrzeba gospodarcza. Wszystkie nasze organizacye są dziełem samopomocy gospodarczej i ta samopomoc jest punktem wyjścia i warunkiem powodzenia wszelkiej współdzielczej organizacyi. Wszystkie warstwy społeczne i grona ludzi, którzy tworzą taką organizacyę, muszą zawsze i nieustannie pamiętać o tem, że utworzywszy taką organizacyę, muszą liczyć jedynie i wyłącznie na swoje własne siły, na swoje kapitały, na swoją pracę i spryt, i że żadna obca pomoc im nie pomoże, skoro wewnątrz samej organizacyi nie będzie ciągłej wytężonej pracy celem utrzymania i rozwijania raz stworzonej organizacyi.

Podstawą i treścią każdej organizacyi są zorganizowani i uświadomieni członkowie-producenci. Aby pewna organizacya szła i rozwijała się, trzeba pewnej niezbędnej liczby zorganizowanych producentów, bez której to liczby organizacya nie rokuje żadnej przyszłości, chyba tę, że wkrótce po założeniu zaśnie snem błogosławionych, a potem w niedługim czasie zaśnie na wieki. Można w pewnej miejscowości zakładać Spółkę producentów i przy mniejszej — niż potrzeba — liczbie zorganizowanych, ale równocześnie trzeba pamiętać o tem, aby potrzebną liczbę członków jak najprędzej pozyskać, przy wytężeniu wszystkich sił, bo inaczej szkoda pracy i wydatków na zakładanie organizacyi wogóle. Lepiej jest nie zakładać żadnej organizacyi, niż powoływać do życia organizacyę poronioną, bo żadna agitacya nie czyni w danej okolicy takiego spustoszenia w świadomości rolników, jak upadła organizacya. Na miejscu, gdzie pewna współdzielcza organizacya upadła, ruń nowej jakiejś organizacyi długo nie porośnie!

Na rozszerzanie organizacyi i na bezustanne pozyskiwanie nowych członków zwracamy zarządom Spółek bardzo pilną uwagę. Na nowych członków nie można czekać, bo oni sami rzadko przychodzą, a czasem z braku świadomości trafić do tej organizacyi nie umieją. Nowych członków trzeba szukać, tak jak dobry kupiec szuka ustawicznie nowych klientów, nie czekając, aż oni sami przyjdą. W tym kierunku należy pracę rozwijać na miejscu, nie czekając ani na inicyatywę, ani na pomoc Centrali, bo organizacya miejscowa wie daleko lepiej, czego jej potrzeba, niż Centrala, która ma inne zadania na oku. Tym duchem także należy przepoić każdego członka organizacyi, tak, aby on sobie za dumę i zasługę poczytywał zjednanie choć kilku nowych członków w swojej okolicy. W ten sposób propaganda nabierze charekreru społecznego i budzić będzie daleko większe zaufanie, niż oficyalna propaganda z góry, która w masach budzi zawsze pewną nieufność, bo trudno — w takich warunkach — nawet przy najuczciwszej i najbezinteresowniejszej pracy uniknąć podejrzenia, że się robi całą propagandę tylko „dla własnego interesu“. Przy zainteresowaniu wszystkich członków propagandą dla dobra wspólnego organizacya nabierze samoistnego życia, będzie się rozwijała swoim własnym rozpędem, co jest więcej warte, niż najbardziej udałe wiece i zgromadzenia, robione przez władze organizacyjne.

Organizacya musi więc żyć samodzielnem życiem, musi się toczyć naprzód swoim własnym rozpędem, musi róść pracą każdego członka, pozyskującego nowych członków. Jakie jest naczelne przykazanie dla każdego członka spółki, o którem on powinien wiedzieć i na podstawie tej świadomości działać w swojem otoczeniu!

Samodzielną musi też być podwalina finansowa każdej Spółki. Spółka nie może być tylko „zjadaczką zasiłków“, lub pożyczek, bo taka gospodarka zawsze ma jeden i ten sam skutek, a mianowicie: bankructwo! Źródło życia finansowego Spółki musi być w niej samej. Tego życiodajnego źródła dostarczają Spółce przedewszystkiem udziały członków. Złożenie udziału jest świadczeniem dwukrotnem: po pierwsze obywatelskim i moralnym akcesem do danej akcyi i wzmocnieniem fundamentu finansowego Spółki, bez którego ona istnieć nie może. Zapewne, że złożenie na początku nawet 10-koronowego udziału przy naszej biedzie może być z początku trudne. Ale popewnym czasie, gdy dawny członek miał już sposobność przekonać się o wartości wspólnej sprzedaży, kiedy może nawet tem coś zarobił — brak chęci do składania udziałów jest dowodem braku zainteresowania się Spółką, a gdzie zainteresowania niema — tam niema współpracy i rozwoju.

Ze stanowiska zaś finansowego brak własnych kapitałów jest kulę u nogi każdej organizacyi. Przestaje ona żyć samodzielnem życiem, bo do tego jest niezdolna — więc staje się przeżuwaczem obcych kapitałów, o ile ich naturalnie ktoś dostarczy. Dla tego też każda Spółka powinna od razu dażyć do oparcia się bezwzględnie na swoich własnych kapitałach, a życzliwe zasiłki uważać tylko jako inwestycyę dla zasilenia pracy i pobudzenia jej intensywności. Każda Spółka powinna tę sprawę postawić wobec swoich członków jasno i szczerze: albo Spółka ma członków, którzy się zdobędą na kilka koron na udział, albo ich niema. Jeżeli tacy członkowie są, to kapitał zakładowy Spółki od razu wzrośnie, jeżeli zaś takich członków niema — to prawdziwą zdobyczą będzie przynajmniej rozwianie sztucznej ułudy, krórej ciężka praca gospodarcza nie cierpi, jak największego wroga!

W następnych numerach „Korespondencyi“ pomówimy o innych przyczynach niedomagania naszych organizacyi handlowych.

Kronika.

Dyrekcyom i Członkom Spółek jakoteż wszystkim naszym czytelnikom składamy serdeczne życzenia „Wesołego Alleluja“.

Wyniki spisu bydła w Węgrzech. Węgierski centralno-statystyczny urząd ogłosił w ostatnich czasach wyniki spisu bydła, przeprowadzonego w marcu 1911. Z początkiem roku 1911 na Węgrzech stan bydła rogatego, pociągowego i użytkowego wynosił 7,319.121 sztuk, koni 2,351.481, osłów 20.103, mułów 1.850, świń 7,580.446, owiec 8.548.204 i kóz 426.981.

W porównaniu z liczeniem bydła, dokonanem w r. 1895, okazuje się cofnięcie tylko u wołów i mułów, zaś liczba bydła rogatego zwiekszyła się o 8,6%, koni o 1,9%, świń o 3,4%, owiec o 5,2%, a kóz o 38,3%. Liczebny wzrost stanu bydła nie dotrzymuje zatem kroku przyrostowi ludności, chociaż stan bydła od r. 1895 do 1911 jakościowo znacznie się podniósł. Podczas gdy w r. 1895 spis bydła wykazywał jeszcze 51·6% rasy węgierskiej a 20% czerwono-srokatego zachodniego bydła, to wynik liczenia w r. 1911 wykazywał już 57,7% bydła czerwono-srokatej zachodniej rasy, a tylko 20,8% rasy węgierskiej, chociaż nadzwyczajnie niepomyślne zbiory paszy w czasie suchych lat na rozwój stanu bydła bardzo niekorzystnie wpłynęły.

Spis bydła w Niemczech. Dnia 2. grudnia 1912 r. został przeprowadzony spis bydła w Niemczech. Tymczasowe zestawienie cyfr przedstawia się w następujący sposób:

rok	1907	1912	prc.
koni	4,345.047	4,516.297	+ 2·0
bydła	20,630.544	20,158.738	— 2·3
nierogacizny	22,146.532	21,885.073	— 1·2
owce	7,703.710	5,787.848	— 24·9
kozy	3,534.970	3,303.971	— 4·2

Z zestawienia tego widzimy, że z wyjątkiem koni stan innych gatunków bydła zmniejszył się.

Charakterystycznem jest, że ten stan bydła w. r. 1911 w porównaniu z r. 1907 w każdym kraju inny i różny ubytek wykazuje.

Stan bydła w Prusiech zmniejszył się o 1·3%, w Bawaryi o 4·6%, w Saksonii o 4·0%, w Hessyi o 9% w Alzacyi i Lotaryngii o 4·2%.

Stan nierogacizny zmiejszył się w Bawaryi o 11 9%, w Saksonii o 12 , w Wintembergu o 10·6%, w Badenie o 14·7%, w Hessyi o 12·7%, a w Alzacyi i Lotaryngii o 14·4%. Przybyło nierogacizny w Prusiech o 2·4%, w Oldenburgu o 5·2%.

Stan owiec zmniejszył się w Prusiech o 24·1%, w Bawaryi o 14·7%, w Hessyi o 26·4%, a Alzacyi i Lotaryngii o 33·0%.

Wiec rolniczy w Koźnicach wielkich (pow. Wieliczka) w sprawie zawiązania Spółki producentów bydła i trzody chlewnej odbędzie się w niedzielę dnia 30. bm. o godz. 2 południu.

Na wiecu tym odpowiednie referaty wygłoszą delegaci Towarzystwa Rolniczego i Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie.

Wiec rolniczy w Łącku (pow. Nowy Sącz) odbędzie się dnia 3. kwietnia o godz. 3. pop.

Posiedzenie Rady Nadzorczej Spółki producentów bydła i trzody chlewnej w Podegrodziu (p. Nowy Sącz), odbędzie się we czwartek dnia 3. kwietnia o godz. 11 przed południem.

Zwracamy uwagę właścicielom stajen opasowych, że na ostatnich dwu targach bydła rogatego we Wiedniu ceny bydła opasowego spadły znacznie; szczególnie targ z dnia 17. marca był niekorzystny dla producentów a to głównie dlatego, że zapotrzebowanie mięsa w wielkim tygodniu jest bardzo małe.

Również i na targach bydła rogatego we Lwowie, Krakowie, Pradze, Morawskiej Ostrawie, ceny bydła rogatego spadły.

Przyczynę tego spadku cen upatrywać należy w znaczniejszych spędach bydła niezupełnie utuczonego.

Wielu rolników, którzy prowadzą wypas kartoflany przeliczyli się z zapasem kartofli. W jesieni r. 1912 jak wiadomo, znaczne ilości kartofli nadmarzło ale zdawało się, że do końca zimy dadzą się utrzymać, tymczasem te nadzieje zawiodły, kartofle się popsuły i podstawowa karma tym rolnikom zabrakła, a że kar-

tofle obecnie kosztuje od 4—6 K. za 100 kg. opas w tych warunkach się nie opłaca. I rolnicy wolą wysyłać bydło w półopasie jak tuczyć woły w dalszym ciągu drogiemi kartoflami.

Sprawozdania z targów.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, dnia 14. marca 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 6, buhajów 4 krów 186. Razem bydła grubego 196 sztuk. Jałownika 188 sztuk, cieląt 149, owiec (kóz) —, nierogacizny gal. 115, nierogacizny węgierskiej —. Razem 948 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj za 100 klgr.: Wołu opasowego od 88 do 90 kor., wołu chudego na opas od 54 do 84 kor., buhaja od 84 do 96 kor., krowy rzeźne od 50 do 90 kor., jałownika od — do — kor., cielęcia od 64 do 106 kor., nierogacizny gal. od 110 do 130 kor., węg. od — do — kor.

Płacono za sztukę: Wołu opasowego od — do — kor., wołu chudego na opas od kor. — do —, buhaja od — do — k., krowy rzeźne i hodowlane od do — kor., jałownika od — do — koron, cielęcia od — do — kor., nierogacizny gal. od — do — kor., węg. od — do — kor.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, 19. marca 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 29 szt., buhaji 31 szt., krów 114 szt. Razem bydła grubego 174 szt. Jałownika 248 sz., cieląt 470 szt., owiec (kóz) — szt., Nierogacizny 149 szt., węg. 64 szt. Razem 1105 szt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr.: Woła opasowego od 104 112 kor., woła chudego od 00—00 kor., buhaja od 81—104 kor., krowy rzeźne od 73—82 kor., jałownika od 78—104 kor., cielęcia od 70—104 kor., nierogacizny gal. od 100—116 kor., węg. od 000 do 000 kor.

Płacono za sztukę: Woła opasowego od 000—000 kor., woła chudego od 000—000 kor., buhaja 000—000 kor., krowy rzeźne i hodowlane od 000—000 kor., Jałownika od 00—000 kor., cielęcia od 00—00 kor., Nierogacizny gal. od 00—000 kor., węg. od 00 do 00 kor.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, dnia 14. marca 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: buhaji 152, wołów 199, krów 198, jałówek 88, razem bydła rogatego 637 szt, cieląt 554 szt., owiec i kóz 1 szt., nierogacizny 345 szt. Razem 1537 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 62 do 103 kor., woły chude od 74 do 92 kor. woły opas. od 94 do 109 kor., krowy od 57 do 96 kor. jałownik od 65 do 94 kor., cielęta od —do— kor., nierogaciznę tuczną od — do — kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 160 do 170 kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 100 do 300 kor, woły od — do — kor., krowy od 120 do 260 kor., jałówki od 80 do 300 kor. cielęta od 28 do 80 kor., owce i kozy od do — kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1039 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 379 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 47.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, dnia 18. marca 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 54, wołów 7, krów 24, jałówek 21, razem bydła rogatego 106, cieląt 481, owiec i kóz 2, nierogacizny 371, razem 960 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od — do — kor., woły od — do — kor., krowy od — do —, jałownika od — do — kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do — kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 160 do 170 kor., tłuste wegierskie po — kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 120 do 320 kor, woły od 300 do 350 kor.. krowy od 172 do 280 kor., jałówki od 100 do 292 kor., cielęta od 24 do 70 kor., owce i kozy 25 do 30 kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcję 872 szt., na konsumcję innych gmin kraju 77, szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 11, na eksport za granicę kraju nierogacizny 00.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Targ nierogacizny we Wiedniu.

Wiedeń. dnia 18 marca 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 13.791 sztuk; z tego 7.438 szt. mięsnych, w tem 5.170 szt. galicyjskich, 6.353 szt. tłust. Przez organizacye rolnicze 413 szt. a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chl. 341 szt., organizacye inne 72 szt.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 112 do 120, (wyj. —), średnie od 116 do 130, lekkie prima od 136 do 140, (wyjątkowo —), ciężkie prima od — do — K. (wyj. 000). Ceny sztuk węgierskich: prima od 136 do 140. średnie od 126 do 136, stare lekkie 110—124. Ceny szt. z Moraw: prima od 136 do 140, (wyj. —), za 100 kg. żywej wagi.

W porównaniu z tygodniem ubiegłym spędzono ogółem o 1180 szt. mniej, w tem sztuk młodych o 289 mniej a tucznych o 891 szt. mniej.

Tendencya: Z powodu w dalszym ciągu zmiejszonego spędu ceny mięsnych przy niezwykle żywym popycie podniosły się w cenie o 6—10 hal. na 1 kg. tłuste poszły o 4—6 hl. na 1 kg. w górę.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 17 marca 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: 3.908 szt. bydła rogatego z tego: bydła tucznego 3247, bydła z pastwiska —, bydła chudego 661; według gatunków 2364 wołów, 751 buhajów, 713 krów, 80 bawołów.

(Przez Organizacye rolnicze dostawiono sztuk 76)

Poza targiem zakupiono w ubiegłym tygodniu 681.

W porównaniu z targiem z ubiegłego tygodnia był dzisiejszy spęd o 196 sztuk większy, a to spędzono o 94 szt. bydła tucznego, o 00 bydła z pastwiska, o 196 bydła chudego więcej, zaś według gatunków dostarczono mniej o 324 wołów. zaś 343 buhajów, 141 krów i 36 bawołów więcej.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 2795 szt., z Galicyi 172, z innych krajów austr. 941 szt.

Ceny: galicyjskie woły średnie 88 do 108, prima od 110 do 116, (wyj. 000.). Węgierskie woły liche 82 do 88, średnie 90—100, prima 102—106 (wyj. 000). Niemieckie: woły liche 92—102, średnie 100 do 114, prima 116 do 124 (wyj. 132). Buhaje 80—96. Krowy 60 do 106. Bawoły 54 do 68, bydło chude 48 do 66 kor. za 100 kg. żywej wagi.

Tendencya: Ze względu na to, że zapotrzebowanie mięsa w tygodniu wielkopostnym jest mniejsze, targ był bard o niekorzystny dla producentów. Przy otwarciu targu woły pierwszej jakości spadły o 4—6 K. przy końcu targu nawet do 12 K, na 100 kg. Woły galicyjskie spadły 4—8 K. na 100 kg. Inne gatunki bydła o 4—8 K. na 100 kg. Niesprzedanych zostało 247 sztuk.

Wydawca: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK LEDÓCHOWSKI.

Z Drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 31.